

Roman Szul

KWESTIA JĘZYKOWA A KSZTAŁTOWANIE SIĘ POLITYCZNEJ MAPY EUROPY I ŚWIATA. TENDENCJE OGÓLNE I NAJNOWSZE ZMIANY

Streszczenie

Historię Europy i świata można przedstawić jako historię relacji między terytorium państwa a obszarem językowym. Poza najwcześniejszym okresem państw plemiennych Europę i świat cechowała niezależność państwa i języka – na terytorium państwa mówiono wieloma językami, te same języki były używane w wielu państwach, na tym samym terytorium używano różnych języków w różnych funkcjach. W późniejszych okresach następuje upraszczanie sytuacji językowej – dopasowywanie języka do terytorium i dopasowywanie terytorium do języka, redukcja liczby języków sfery publicznej. Proces ten najintensywniejszy przebieg miał w Europie w epoce nowoczesności i nacjonalizmu (ok. 1800–1950, na części obszaru Europy również później do dnia dzisiejszego). Towarzyszyły temu konflikty polityczne wewnątrz poszczególnych państw i międzypaństwowe zmieniające radykalnie mapę polityczną kontynentu. W efekcie w Europie istnieje niemal idealna sytuacja, gdzie każde państwo ma swój własny język i każdy język ma swoje państwo. Poza Europą podobne procesy zachodzą, w wolniejszym tempie, w większości krajów Azji, gdzie każde państwo ma swój główny język. W Azji jednak nie miało miejsca dopasowywanie terytorium państwa do obszarów językowych. W krajach postkolonialnych w Ameryce, Afryce (poza arabskimi), Oceanii i Azji (Indie, Singapur) cechą charakterystyczną jest to, że językiem państwowym jest język dawnej metropolii kolonialnej. W państwach arabskich dziedzictwo kolonialne powoduje istnienie tych państw i określa ich granice, jednak nacjonalizm arabski jest na tyle silny, by sprawić, że językiem tych państw jest wspólny język arabski.

Słowa kluczowe: *język (obszar językowy, język państwowy), państwo (terytorium państwa), polityka językowa, nacjonalizm, konflikty polityczne*

1. Wprowadzenie

Jednym z czynników kształtujących międzynarodową sytuację polityczną i społeczno-polityczną w poszczególnych państwach jest mechanizm dopasowywania się granic politycznych i granic (obszarów) językowych. Mechanizm ten

można uznać za sposób przejawiania się kwestii językowej jako sprawy politycznej. Dopasowywanie się obszarów językowych i politycznych najwcześniej pojawiło się w Europie – w XVI wieku, a uległo przyspieszeniu na przełomie wieku XVIII i XIX, czyli wraz z ideą budowy państwa narodowego – i tu też proces ten jest najbardziej zaawansowany. Przykładem tego dopasowywania się stanowi sytuacja państw należących do Unii Europejskiej – w 28 państwach członkowskich obowiązują 24 języki oficjalne ogólnopaństwowe. Oznacza to, że prawie każde państwo ma odrębny język, a ponadto praktycznie wszyscy obywatele tych państw znają język oficjalny swojego państwa i dla zdecydowanej większości obywateli język oficjalny ich państwa jest ich językiem pierwszym (ojczystym). Tylko cztery państwa UE nie mają „własnego” języka narodowego jako oficjalnego – są to: Austria, Belgia, Cypr i Luksemburg. We wszystkich tych przypadkach geneza państwa odbiegała od modelu powstawania państwa narodowego, dlatego też nie działał tam mechanizm tworzenia języka narodowego i dopasowywania granic politycznych i obszarów językowych. W tych czterech państwach, podobnie jak w Szwajcarii, mechanizm dopasowywania granic politycznych i obszarów językowych też działał, lecz w nieco inny sposób niż w typowych państwach narodowych i niekiedy na innym poziomie organizacji państwa – np. w Belgii na poziomie regionów i wspólnot językowych, w Szwajcarii na poziomie kantonów i gmin.

Dopasowywanie granic politycznych i obszarów językowych niekiedy przebiega płynnie, nie wywołując wewnętrznych i międzynarodowych konfliktów politycznych. Dzieje się tak w przypadku mniej lub bardziej dobrowolnej (nie wywołującej znaczących protestów) asymilacji ludności państwa do języka uznanego za oficjalny (narodowy). Niekiedy zaś procesowi temu towarzyszą dramatyczne wydarzenia (przymusowa asymilacja, wypędzenia i eksterminacja ludności mówiącej „niewłaściwymi” językami) i/lub wewnętrzne i międzynarodowe konflikty polityczne i zmiany przebiegu granic państwowych.

Do wydarzeń tych z najnowszej historii można zaliczyć wydarzenia na Ukrainie w pierwszej połowie 2014 r. – aneksję Krymu przez Rosję i ruchy separatystyczne/irredentystyczne na wschodniej Ukrainie. Jednym z czynników zniechęcających większość mieszkańców Krymu i część (większość?) mieszkańców wschodnich obwodów Ukrainy do państwa ukraińskiego była kwestia językowa – niezgodność ich języka ojczystego (rosyjskiego) z językiem oficjalnym państwa (ukraińskim)¹. Przyłączenie przeważnie rosyjskojęzycznego

¹ W czasie masowych antyukraińskich demonstracji w Doniecku przed wybuchem rebelii (powstania) jednym z żądań było przyznanie wschodnim obwodom Ukrainy „suwerenności językowej”, czyli w praktyce uznania języka rosyjskiego za język oficjalny. Jednym z pierwszych działań po obaleniu władzy Ukrainy na Krymie było zdjęcie z gmachu lokalnego parlamentu jego nazwy w języku ukraińskim. O sytuacji i polityce językowej Ukrainy, a także innych państw Europy, przed wybuchem kryzysu traktuje praca R. Szula (2010).

Krymu² do Rosji można więc uznać za przejaw dostosowania granic politycznych do granic obszarów językowych. Również politykę językową Litwy można interpretować w kategoriach dopasowywania się granic politycznych i obszarów językowych – w tym wypadku dopasowania obszaru językowego do granic państwowych przez asymilację językową polskiej mniejszości w tym państwie. Polityka ta wywołuje napięcia wewnętrzne na Litwie – między polską mniejszością a państwem litewskim i litewską większością oraz napięcia międzynarodowe między Litwą a Polską.

Celem tego artykułu jest usystematyzowanie sygnalizowanych wyżej relacji między językiem a państwem i wskazanie na ich rolę w kształtowaniu sytuacji politycznej na świecie, zwłaszcza w Europie. Jakkolwiek relacje między językiem a państwem wywołujące konflikty polityczne i kształtujące granice państw pojawiają się na istotną skalę, jak było stwierdzone wyżej, na przełomie XVIII i XIX wieku, to związki między państwem a językiem istniały od zawsze i też należy o nich wspomnieć. Porównanie obydwu okresów – sprzed i po pojawieniu się idei państwa narodowego – pozwoli lepiej uwidocznić zmianę politycznej roli języka.

2. Państwo i język – podstawowe definicje

Pojęcie państwa, jak wiele pojęć w naukach politycznych i społecznych, jest niejednoznaczne i budzi spory wśród specjalistów³. Ponieważ rozpatrywanie istoty państwa nie jest celem tego artykułu, dlatego też na jego potrzeby przyjmuje się pojęcie państwa tożsame z jego potocznym rozumieniem, a więc jako organizację polityczną, na którą składają się instytucje władzy, prawo stanowione przez te instytucje i terytorium, na którym prawo to obowiązuje. Taka autorska definicja państwa obejmuje zarówno współczesne państwa narodowe jak i „przedwestfalskie” formy państwowości. Kwestią dyskusyjną może być określenie, czy pod pojęciem państwa należy rozumieć tylko państwa formalnie w pełni suwerenne (czyli takie, których władze mają pełną swobodę w stanowieniu prawa na swoim terytorium), czy też nie w pełni suwerenne terytorialne organizacje polityczne – np. prowincje czy regiony autonomiczne, czy też landy, stany, prowincje, republiki itp. będące częściami państw

² Według danych ostatniego spisu powszechnego Ukrainy (z 2001 r.) Rosjanie stanowili 58,3% ludności Autonomicznej Republiki Krym (bez miasta Sewastopola) i 71,6% ludności miasta Sewastopola, w sumie nieco ponad 60% ludności półwyspu krymskiego (<http://2001.ukrcensus.gov.ua/results/general/nationality/>). Dane te mówią o narodowości, a nie języku, lecz można z dużym prawdopodobieństwem stwierdzić, że ludność rosyjskojęzyczna stanowiła nie mniejszy odsetek niż ludność deklarująca rosyjską narodowość.

³ Obszerne omówienie istoty państwa z punktu widzenia geografii politycznej zawiera praca Z. Rykla (2006).

federacyjnych. Ponieważ celem tego artykułu jest analiza relacji między państwem a językiem, dlatego za państwo będzie się uważać również takie nie w pełni suwerenne formacje, które mają prawną możliwość, i z niej korzystają, kształtowania sytuacji językowej na swoim terytorium. W tym sensie za państwo należy uznać nie tylko Kanadę, ale i jej prowincję Quebec, nie tylko Belgię, ale i Flandrię i Walonię, nie tylko Hiszpanię, ale i Katalonię, Kraj Basków, Galicję itd. Należy też zastrzec, że używane w artykule pojęcie „organizm państwowy” należy rozumieć metaforycznie, jako synonim struktur państwa, społeczeństwa itd., a nie jako wyraz przekonania, że państwo jest organizmem biologicznym ze wszystkimi prawidłowościami rządzącymi organizmami biologicznymi⁴.

Również pojęcie języka, zwłaszcza dla językoznawców i socjolingwistów, jest niejednoznaczne. Zgodnie z filozoficznym rozumieniem języka, każdy sposób komunikowania się jest językiem. Jest to jednak zbyt szerokie rozumienie jak na potrzeby tego artykułu. Podobnie jak w przypadku pojęcia państwa, również w przypadku pojęcia języka punktem wyjścia będzie potoczne rozumienie tego pojęcia. Językiem będzie więc pewien system składający się z gramatyki, fonetyki, słownictwa (i ewentualnie zasad pisma) umożliwiający użytkownikom tego samego języka (systemu) porozumiewanie się⁵. Językiem będzie więc język polski, niemiecki, angielski itd. Taka definicja nie określa stopnia wewnętrznej spójności systemu (języka), a więc dopuszcza istnienie wariacji językowych, takich jak język standardowy (literacki), dialekty, socjolekty, różnice stylistyczne itd. Nierozstrzygalnym na gruncie czysto językoznawczym jest problem rozróżnienia między językiem o wielu standardach literackich a odrębnymi językami (np. czy istnieje jeden język serbsko-chorwacki o kilku standardach czy jest kilka osobnych języków – serbski, chorwacki, bośniacki i czarnogórski), a także problem rozróżnienia między językiem a dialektem (np. czy śląski to dialekt polskiego czy osobny język). Problemy takie rozstrzyga społeczeństwo i polityka, w tym polityka językowa państwa. W takiej sytuacji za język będzie uważać się taki wariant językowy (system), który na danym obszarze uważany jest przez społeczeństwo i państwo za język i jako taki traktowany przez politykę językową państwa.

Z punktu widzenia relacji między państwem a językiem szczególnie istotne jest zdefiniowanie pojęcia sytuacji językowej. Sytuacja językowa na danym obszarze (np. na terytorium państwa) jest to terytorialne i funkcjonalne rozmieszczenie języków. Innymi słowy, chodzi o to jakimi językami, na jakich częściach danego obszaru i w jakich funkcjach posługują się mieszkańcy (w tym władze) tego obszaru. Jeśli chodzi o funkcjonalne rozmieszczenie języków, czyli sfery zastosowania języka, to szczególnie istotne jest wyróżnienie co najmniej

⁴ O tym, że państwo nie jest „organizmem” (w znaczeniu biologicznym) mocno podkreśla we wspomnianej pracy Z. Rykiel (2006).

⁵ Ponieważ celem tego artykułu nie jest przegląd teorii lingwistycznych, dlatego też w tym miejscu taka autorska definicja powinna wystarczyć.

dwóch sfer – prywatnej i publicznej. Bardziej szczegółowa analiza sytuacji językowej wymaga bardziej dokładnego rozróżnienia sfer zastosowania języka, np. sfery prywatnych nieformalnych kontaktów, sfery „prywatno-społecznej” (np. język kontaktów w organizacjach typu prywatne przedsiębiorstwo, organizacja społeczna, prywatne czasopismo czy inne medium itp., o ile język używany w nich nie jest określony przez państwo), sfery politycznej (język władzy – język roboczy instytucji władzy, język publikowania dokumentów, język sądownictwa), sfery religijnej (język liturgiczny, język kontaktu kapłanów z wiernymi) i in.

3. Relacje państwo – język: próba periodyzacji

Z punktu widzenia relacji państwo – język historię świata można podzielić na kilka okresów. Kryterium ich wydzielenia jest istnienie lub nieistnienie aktywnej polityki językowej państwa oraz cele ewentualnej polityki językowej. Najogólniej, historię świata z tego punktu widzenia można podzielić na dwie epoki: epokę przednowoczesną oraz okresy późniejsze: wczesnonowoczesny lub wczesnonowożytny (raczej tylko w Europie), nowoczesny i postnowoczesny. W różnych częściach świata periodyzacja ta jest różna, jako że różnie kształtowała się historia poszczególnych części świata. Mimo tych różnic da się zauważyć podobieństwa, które wynikają z ekspansji państw (imperii) i naśladowania pewnych wzorów polityki, w tym, co tu jest najbardziej istotne, polityki budowania państwa narodowego i polityki językowej. Ekspansja wychodziła głównie z Europy w okresie wczesnonowoczesnym i nowoczesnym – z Europy w okresie kolonialnym ekspandowała ludność, władza polityczna, języki, a także wzorce polityki językowej naśladowane poza Europą.

Okres przednowoczesny w Europie trwał mniej więcej do 1500 r. (początki budowy państw narodowych i polityki językowej), a na innych kontynentach nieco dłużej. Można przyjąć, że w Ameryce i Australii (a więc w koloniach europejskich, w których ludność europejska dominowała, jeśli nie zawsze liczbowo, to zawsze politycznie i kulturowo) okres ten trwał do ok. 1800 r. (uzyskanie niepodległości i budowa państwa narodowego z jego elementem w postaci polityki językowej). W Azji (poza Indiami) oraz krajach arabskich koniec okresu przednowoczesnego i początek okresu nowoczesnego przypadł na połowę XIX wieku (popularność importowanej z Europy idei modernizacji i nacjonalizmu), natomiast w krajach Afryki subsaharyjskiej i w Indiach te same zjawiska przypadły na połowę XX wieku (dekolonizacja). W Europie można mówić o okresie przejściowym (wstępnym) między okresem przednowoczesnym a nowoczesnym. Ten okres przejściowy można nazwać wczesnonowoczesnym. W Europie też najwidoczniejsze są przejawy tego, co można nazwać

okresem ponowoczesnym (lub późnonowoczesnym), a który przypada na lata po drugiej wojnie światowej, zwłaszcza po 1975 r. Oczywiście, powyższa periodyzacja ma charakter orientacyjny.

4. Okres przednowoczesny – niezależność państwa i obszarów językowych, brak polityki językowej, skomplikowana sytuacja językowa

W okresie tym terytorialne zasięgi władzy państwowej i terytorialne zasięgi języków w funkcji codziennego środka komunikacji (a więc w sferze prywatnej) były wzajemnie niezależne⁶. Terytorialny zasięg (mapa) władzy politycznej zależał od wielu czynników – umiejętności wojskowych i dyplomatycznych władców, koligacji dynastycznych, siły demograficznej i gospodarczej ekspandującego ośrodka centralnego itd. W bezpośredni sposób zasięg ten nie zależał od czynnika językowego. Jeśli zależał, to tylko pośrednio – język jako wyróżnik przynależności etnicznej mógł sprzyjać lub hamować ekspansję polityczną dynamicznych ośrodków centralnych. Trzeba jednak zaznaczyć, że bardziej niż język czynnikiem wpływającym na zachowania polityczne była religia i powiązania rodzinne władców. W wyniku takiego mechanizmu powstawania i ekspansji państw, na ich terytorium znajdowała się zwykle ludność mówiąca na co dzień różnymi językami, a z kolei ludność mówiąca tym samym językiem (lub podobnymi językami) mieszkała na terytorium różnych państw. Struktura etniczno-językowa poszczególnych państw była różna, a co za tym idzie, różne były języki dominujące w sferze prywatnej w poszczególnych państwach. Nie miało to jednak w tym okresie znaczenia politycznego, zacień ono nabierać znaczenia w okresach późniejszych.

Cechą języków w tym czasie była nieostrość ich zasięgu terytorialnego oraz ich wewnętrzne zróżnicowanie. Języki, poza nielicznymi „klasycznymi”, nie używanymi na co dzień, występowały jedynie w formach, które dziś możemy nazwać dialektami i socjolektami, a więc bez wariantów standardowych (literackich). Jak później zostanie wykazane, to właśnie formy standardowe rozpowszechniane metodami politycznymi w obrębie państw staną się czynnikiem różnicującym języki i będą mieć wyraźne zasięgi terytorialne. Języki w ramach pokrewnych grup językowych tworzyły kontinua językowe, w których różnice (czyli możliwość komunikowania się) między dialektami były funkcją

⁶ Dobrą ilustracją zjawiska niezależności języka i państwa w okresie przednowoczesnym jest historia Mołdawii, opisana szczegółowo przez Marka Sobczyńskiego (2001). Terytorium dzisiejszej Mołdawii znajdowało się pod panowaniem zmieniających się władców (Hunów, Pieczyngów, Połowców, Węgrów i in.). Żaden z tych ludów nie pozostawił zauważalnego śladu w języku współczesnej Mołdawii. Paradoksalnie, największy wpływ na język Mołdawii miało imperium, które nie sięgało terytorium współczesnej Mołdawii, a mianowicie Imperium Rzymskie – dzisiejsi Mołdawianie to zromanizowana ludność przybyła tu w okresie późniejszym.

odległości i intensywności kontaktów (im większa odległość i mniejsze kontakty tym większe różnice). Tak było np. wewnątrz grupy języków romańskich, germańskich czy słowiańskich. Wyraźniejsze granice językowe występowały jedynie na styku odległych genetycznie (a więc wzajemnie niezrozumiałych) języków i grup językowych (np. na granicy języków germańskich i romańskich, słowiańskich i germańskich, słowiańskich i węgierskiego, słowiańskich i greckiego itd.). Jednak i tu granica językowa nie była ostra – w warunkach stabilności politycznej i intensywnych kontaktów na obszarach stykowych wytwarzało się zjawisko dwu-, a czasem wielojęzyczności i powstawały mieszane (hybrydalne) formy językowe. Z tych ostatnich niekiedy wytworzyły się „regularne” języki o cechach odziedziczonych z dwu lub więcej języków lub grup językowych – jak np. współczesny angielski (z elementami germańskimi i romańskimi) czy rumuński (ze składników romańskich i słowiańskich).

Mówiąc o socjolektach w okresie przednowoczesnym należy zwrócić uwagę na jeden z nich, a mianowicie na socjolekt „klasy politycznej”, czyli mowę władców (i ich kancelarii) i arystokracji. W okresie nowoczesnym na bazie niektórych socjolektów klasy politycznej wytworzą się, spontanicznie lub w wyniku polityki językowej, języki standardowe.

Zasięgi terytorialne języków, niezależnie od ich nieostrości, zmieniały się. Zmiany wynikały z migracji ludności i asymilacji językowej. Kierunek asymilacji zależał od trzech czynników: liczebności (ludności mówiącej różnymi językami a kontaktującej się), gospodarki i kultury (materialnej i duchowej). Często przy tym te trzy czynniki były mocno skorelowane: przewaga kultury materialnej danej ludności (wspanialsze budowle, drogi, mosty, lepiej zagospodarowane pola, skomplikowane wyroby rzemieślnicze itd.) stawała się argumentem na rzecz wyższości kulturowej tejże ludności (jej światopogląd i styl życia stawały się automatycznie bardziej atrakcyjne i przekonujące), a jednocześnie stanowiła o jej bogactwie i wyższej produktywności, a co za tym idzie większej możliwości produkcji (czy zakupu) żywności i wzrostu liczebności. Ludność mająca poczucie wyższości nie przejmuje języka i kultury „barbarzyńców”, ci ostatni, o ile nie stoją na przeszkodzie względy religijne czy uprzedzenia rasowe, chętnie upodabniają się do „lepszych” od siebie. Jedynie w przypadku gwałtownego i masowego napływu imigrantów o niższym poziomie rozwoju gospodarczego i kulturowego uzyskiwali oni na tyle dużą przewagę liczebności, że umożliwiała ona asymilację miejscowej ludności, a także wyparcie jej lub eksterminację. Przewaga polityczno-militarna nie poparta przewagą demograficzną, gospodarczą i kulturową na dłuższą metę nie prowadziła do asymilacji podbitej ludności. Wręcz przeciwnie, w takiej sytuacji to zwykle władcy ulegali asymilacji językowej (i kulturowej) – tak stało się z licznymi plemionami germańskimi (Frankami, Longobardami, Wandalami, Wizy- i Ostrogotami, Swewami, Burgundami, Normanami itd.), które uległy romanizacji, tak stało się z Bułgarami (ludem tureckim) i Litwinami (ludem bałtyckim), które w całości lub w części uległy sławizacji itd. Podobnie, poza Europą, turecko- i mongolsko-

jężyczni zdobywcy Azji południowo-zachodniej w czasach średniowiecznych ulegali asymilacji do języka perskiego, a mongolscy i mandżurscy władcy Chin asymilowali się do języka i kultury Chin.

Analizując procesy migracji i asymilacji jako czynniki zmiany zasięgu języków w okresie przednowoczesnym należy wspomnieć o roli imperium rzymskiego i samego Rzymu. Rzym był wielką „pompą ssąco-tłoczącą” ludności i tygłem produkującym język, który nazywamy łaciną ludową (*latina vulgaris*). Rzym przyciągał dobrowolnych i przymusowych imigrantów z całego imperium oraz spoza niego (np. germańskich najemników w wojsku rzymskim). W Rzymie, a później również w innych centrach imperium, które zdążyły przejść język i kulturę Rzymu, asymilowali się oni do łaciny ludowej, niektórzy z nich opanowywali też łacinę klasyczną – pierwotny język Rzymu, język arystokracji i warstwy wykształconej. Z Rzymu emigrowali osadnicy, żołnierze, kupcy, zarządcy itd. zakładający miasta i obozy wojskowe najpierw na terenie Italii, a później w innych częściach Imperium. Rzymskie miasta i obozy wojskowe stawały się centrami dyfuzji języków Rzymu – łaciny ludowej i klasycznej. Dyfuzja ta przebiegała poprzez asymilację miejscowej ludności do łaciny ludowej, w wyniku czego powstały współczesne języki romańskie. Dyfuzja łaciny z Rzymu nie objęła jednak całego imperium – nie doszło do dopasowania języka Rzymu do zasięgu władzy politycznej Rzymu. Język Rzymu nie zakorzenił się przede wszystkim na wschodzie Imperium, który cechował się wyższym poziomem rozwoju kultury materialnej i duchowej, gdzie Rzymianie stanowili tylko nieliczną warstwę rządzącą i gdzie miejscowe języki – przede wszystkim grecki i aramejski – skutecznie pełniły rolę nośników kultury i środków komunikacji międzyetnicznej.

Odwrotnością Rzymu, jeśli chodzi o wpływ imperiów na sytuację językową, są inne wielkie imperia okresu przednowoczesnego, jak imperia Hunów, Awarów, Scytów, Połowców, Pieczyngów, Chazarów, Mongołów itd., które nie pozostawiły żadnego (lub prawie żadnego) śladu na współczesnej mapie językowej Europy.

Inną, obok niezależności zasięgów państw i obszarów językowych i nieostrości zasięgów języków oraz ich wewnętrznego zróżnicowania, cechą okresu przednowoczesnego była skomplikowana sytuacja językowa poszczególnych państw. Wyrażała się ona obecnością różnych języków w tym samym państwie w różnych sferach. Należy zwrócić uwagę na język władców, język władzy i język religii.

Jeśli chodzi o język ojczysty władcy, to mógł to być język największej grupy etnicznej w danym państwie, język grupy mniejszościowej, ale dominującej politycznie lub język całkowicie obcy. Pojawienie się władcy mówiącego językiem obcym mogło być następstwem trzech procesów: podboju, dziedziczenia tronu lub powołania na tron. Przykładem pojawienia się obcojęzycznego władcy w wyniku podboju było objęcie władzy w Anglii przez francuskojęzycznych zdobywców po podboju tego kraju przez mówiących dialektem języka

francuskiego Normanów (wcześniej zasymilowanego do języka francuskiego ludu pochodzenia skandynawskiego) pod przywództwem Wilhelma Zdobywcy. Przykładem dziedziczenia przez obcojęzycznego władcę może być objęcie tronu hiszpańskiego przez króla Karola I (bardziej znanego jako cesarz Karol V) pochodzącego z Niderlandów i nie mówiącego (przynajmniej na początku) po hiszpańsku. Licznych przykładów powoływania na tron obcojęzycznych władców dostarcza Polska (Rzeczpospolita), wystarczy wymienić Jagiełłę (posługiwał się językiem, który można nazwać starobiałoruskim), Walezego (francuski), Batorego (węgierski albo rumuński z Siedmiogrodu) czy Sasów (niemiecki). Należy zwrócić uwagę, że w Europie, w miarę jak państwa odchodziły od modelu organizacji plemiennych i ich warstwy rządzące nawiązywały kontakty – polityczne, kulturowe, a przede wszystkim rodzinne – z warstwami rządzącymi innych państw, zjawisko zasiadania na tronie przez obcojęzycznych władców stawało się coraz powszechniejsze. Władcy w różny sposób rozwiązywali swój problem językowy – niektórym (jak Jagielle) wystarczyło podobieństwo języka ojczystego do języka poddanych, z którymi się kontaktowali, inni posługiwali się językami uniwersalnymi (w Europie były to: łacina, francuski, niemiecki), korzystali z usług tłumaczy, a wreszcie uczyli się języka (języków) poddanych. Pod koniec omawianego okresu znajomość wielu języków przez międzynarodową arystokrację i kandydatów do tronów była mocno rozpowszechniona. Nieznajomość języka (języków) danego państwa nie była czynnikiem dyskwalifikującym kandydata do objęcia tronu.

Język ojczysty władców należy odróżnić od języka władzy (aparatu administracyjnego, dworu, innych instytucji władzy, jak np. sejm stanowy). Tutaj występowały trzy sytuacje: używanie wariantu języka miejscowego, używanie języka uniwersalnego (w Europie zachodniej łaciny, w niektórych krajach prawosławnych cerkiewno-słowiańskiego, w imperium osmańskim i imperium Wielkich Mogołów w Indiach perskiego itd.) i używanie języka sąsiedniego państwa (lub innego języka prestiżowego i używanego przez kadry urzędnicze, artystów itd.). Pierwsza sytuacja, jak już była mowa, dała początek powstawaniu języków standardowych na dworach królewskich, w królewskich kancelariach i/lub na sejmach stanowych. Druga sytuacja – używanie języka łacińskiego w Europie – powodowała z jednej strony, że językiem władzy był język obcy dla wszystkich mieszkańców, a z drugiej strony był to język neutralny w wielojęzycznych państwach, takich jak Rzeczpospolita czy Węgry. Trzecia sytuacja powodowała w Europie ekspansję kilku języków na dworach królewskich i wśród arystokracji: na Półwyspie Iberyjskim był to kastylijski, na Wyspach Brytyjskich (jeszcze przed zjednoczeniem Anglii i Szkocji) był to język angielski ukształtowany w Londynie, na terenie dzisiejszej Francji (jeszcze przed zajęciem tych terenów przez królestwo francuskie), a także na wielu dworach europejskich był to język Paryża i okolic zwany francuskim. Na dworach panujących, zwłaszcza w okresie późniejszym („wczesnonowoczesnym”) popularny był też język włoski, a to dzięki muzykom, malarzom

i architektom włoskim. Te trzy sytuacje wzajemnie się nie wykluczały – niekiedy dochodziło do rywalizacji języków (np. między kastylijskim a portugalskim w Portugalii) i bardziej szczegółowego „podziału pracy” między językami. Zgodnie z takim „podziałem pracy” językiem dokumentów mogła być łacina, językiem dworu francuski, a językiem roboczym (mówionym) sejmu stanowego język miejskowy (np. polski).

Ważnym elementem sytuacji językowej w okresie przednowoczesnym był język religii. Był on zawsze rodzajem kompromisu między koncepcją języka świętego dla danego wyznania i potrzebą dotarcia do wiernych z nauczaniem prawd wiary. Koncepcja języka świętego powodowała, że językiem świętych tekstów dla danej religii był któryś z „uświęconych” języków. W Europie były to przede wszystkim łacina (kościół katolicki), cerkiewnosłowiański i grecki (prawosławie) i hebrajski (judaizm). Były to języki całkowicie lub w znacznym stopniu niezrozumiałe dla wyznawców tych religii bez specjalnego przygotowania (nauki języka i zasad religii), które było dostępne tylko dla nielicznych. Kazania i podstawowe modlitwy odbywały się w językach zrozumiałych dla wiernych (choć w przypadku judaizmu trudno mówić o modlitwach np. w jidysz). Jednak nie każda forma języka (nie każdy dialekt) była uważana za godną używania w tej roli, co sprzyjało dalszej hierarchizacji dialektów i wytwarzaniu się ponadlokalnych wariantów językowych.

Jak wynika z powyższych rozważań, sytuacja językowa w okresie przednowoczesnym była skomplikowana, a na obszarze poszczególnych państw istniało wiele języków tak w układzie terytorialnym, jak i funkcjonalnym. Te same języki były używane w różnych państwach, dynamika terytorialnych zmian politycznych była w dużym stopniu różna od dynamiki terytorialnego zasięgu języków, same języki nie miały wyraźnych granic terytorialnych i były wewnątrznie zróżnicowane.

5. Okres wczesnonowoczesny w Europie – początki polityki językowej i upraszczania sytuacji językowej

W okresie, którego granice można umownie wyznaczyć na lata 1500–1800, mają w Europie miejsce istotne procesy z punktu widzenia relacji język–państwo. Przede wszystkim z użycia w sferze publicznej wychodzą języki klasyczne (głównie łacina, a na wschodzie kontynentu cerkiewno-słowiański), kształtują się standardy literackie języków nowożytnych oraz rozpoczyna się w szeregu krajach polityka językowa zmierzająca do upowszechnienia na terytorium całego państwa jednego języka w sferze publicznej, przede wszystkim w administracji i sądownictwie, a w krajach protestanckich także w kościele.

W pewnym sensie zwiastunem, czy też wyprzedzeniem tych procesów, była sytuacja w Portugalii, gdzie już na przełomie XIII i XIV wieku król Dinis (Dionizy, panował w latach 1279–1325) nakazał używanie w administracji

publicznej jedynie języka portugalskiego w miejsce dotychczasowej łaciny (Letra 2003, s. 26). Decyzja ta była potwierdzeniem i zwieńczeniem procesu kształtowania się i wzrostu prestiżu języka portugalskiego, którego literacka wersja ukształtowała się na dworze królewskim w Lizbonie. Decyzja ta jednocześnie umocniła pozycję i prestiż języka portugalskiego w późniejszej rywalizacji z groźniejszym od łaciny konkurentem – językiem kastylijskim/hiszpańskim. Pozycja ta okazała się na tyle silna, że język portugalski zachował swoją rolę języka urzędowego w okresie panowania królów hiszpańskich na tronie portugalskim (1580–1640). Przypadek Portugalii zasługuje na uwagę jeszcze z jednego punktu widzenia. Oto ukształtowany na dworze w Lizbonie standardowy język portugalski „oderwał” się od swojego źródła, jakim był język galicyjski (galicyjsko-portugalski), a zasięg stosowania standardowego języka portugalskiego w sferze publicznej i prywatnej osób wykształconych dostosował się do zasięgu granic państwowych Portugalii. Różna przynależność państwowa Portugalii (Porto – kolebka Portugalii była niegdyś częścią Galicji) i Galicji spowodowała, że różnie potoczyły się losy wcześniej jednego języka przedzielonego granicą państwową. Na terenie Portugalii język ten stworzył odrębny od galicyjskiego standard literacki, stał się językiem urzędowym i narodowym Portugalii, a później ekspandował w imperium portugalskim (Brazylia, Angola, Mozambik itd.). Natomiast Galicja stała się peryferyjną prowincją, najpierw Królestwa Leonu, później Królestwa Kastylii, a na końcu Hiszpanii, a język galicyjski został wycofany ze sfery publicznej, zastąpiony kastylijskim i uległ daleko idącym wpływom kastylijskiego. Współcześnie co prawda w autonomicznej hiszpańskiej Galicji próbuje się awansować galicyjski w sferze publicznej, jednak granica państwowa pozostaje granicą stosowania języków portugalskiego i galicyjskiego.

Z 1492 r. pochodzi ważna publikacja, która niejako otwiera nowy okres (jeśli nie liczyć wspomnianej decyzji króla Dinisa). Tą publikacją jest *Gramática castellana* Antonia de Nebriji (Antonio de Nebrija, albo de Lebrija). Była to pierwsza gramatyka języka nowożytnego – do tej pory powstawały tylko gramatyki łaciny uważanej za jedyny język (inne formy nie zasługiwały na miano języka i na opracowania naukowe). Oznacza to przełamanie monopolu łaciny jako obiektu badań naukowych. Ważniejszy od tego jest polityczny kontekst gramatyki Nebriji. Gramatykę tę autor dedykował królowej Kastylii Izabeli, a intencją jej stworzenia było ułatwienie nauczania języka kastylijskiego w Kastylii, w której po wiekach rekonkwisty znajdowała się ludność mówiąca różnymi językami. Upowszechnienie jednego języka na obszarze państwa miało umocnić jedność tego państwa. Rok 1492 był ważny dla Hiszpanii i świata także z innych punktów widzenia – w tymże roku Kolumb odkrył nowy ląd (zwany później Ameryką) i rozpoczęła się światowa ekspansja języka hiszpańskiego, Kastylija przejęła kontrolę nad Grenadą – ostatnią pozostałością panowania muzułmanów (Maurów) na Półwyspie Iberyjskim oraz wypędzono żydów. Ci ostatni wyemigrowali zabierając ze sobą język hiszpański tamtych czasów,

zwany dziś djudeoespanyol lub ladino. Żydów wypędzono z Hiszpanii nie ze względów językowych, lecz religijnych. Było to wynikiem „ducha czasów” – dominacji czynnika religijnego nad językowym. Współczesna, z 2014 r., inicjatywa Hiszpanii przyznania żydom sefardyjskim (potomkom wypędzonych w 1492 r.) automatycznego obywatelstwa hiszpańskiego (kryterium uznania za żyda sefardyjskiego ma być znajomość języka ladino lub hiszpańskie brzmienie nazwiska albo inny dowód związków z Hiszpanią lub językiem hiszpańskim) może być uznana za zmianę priorytetów – oto nieważna jest religia, ważny jest język (Stasiński 2014).

Na połowę XVI wieku przypada kilka aktów prawnych, które można uznać za regularną politykę językową zmierzającą do ujednoczenia języka sfery władzy w granicach państwa. Z 1539 r. pochodzi słynne rozporządzenie króla Franciszka I (François I) z Villers-Cotterêts (nazwa miejscowości) ustanawiające język francuski jedynym językiem sfery publicznej (administracja, sądownictwo) na terytorium Francji. Akt ten eliminował ostatecznie łacinę oraz języki regionalne, zwłaszcza prowansalski, z tej funkcji. Należy zaznaczyć, że w tym czasie „językiem francuskim” na co dzień mówiła mniejszość ludności królestwa – jeszcze dwa i pół wieku później, po rewolucji francuskiej, językiem francuskim biegle władała zaledwie $\frac{1}{3}$ mieszkańców, $\frac{1}{3}$ władała nim słabo, a $\frac{1}{3}$ nie rozumiała francuskiego wcale. „Język francuski” z czasów króla Franciszka I był to dialekt Paryża i okolic, a przede wszystkim był to język króla i dworu królewskiego. Celem decyzji króla Franciszka I było usprawnienie zarządzania państwem poprzez eliminację trudności, jakie wiążą się z używaniem wielu języków w tej samej sferze na tym samym terytorium (trudności z rozumieniem aktów prawnych, błędne interpretacje itd.) i używaniem języków obcych (łacina). Wpisywało to się w koncepcję umacniania władzy centralnej. Akt z Villers-Cotterêts zasługuje na uwagę, jako że wyznacza kierunek polityki językowej (jako element ogólnej polityki państwa), który mniej lub bardziej świadomie będzie naśladowany w innych państwach w Europie⁷.

Z lat 1536 i 1542–43 pochodzą „akty zjednoczenia” („Acts of Union”) w Anglii (po przyłączeniu Walii) zakazujące używania języka walijskiego w sferze publicznej (administracja, sądownictwo) na terytorium państwa i nakazujące używanie języka angielskiego. Angielski w tym czasie był faktycznie językiem dworu i kancelarii królewskiej w Londynie, łączącym elementy mowy anglosaskiego ludu i dawnych francuskojęzycznych normańskich zdobywców. Cele „aktów zjednoczenia” były dokładnie takie same jak rozporządzenia króla Franciszka I – ujednoczenie języka sfery władzy na terytorium państwa, czyli dopasowanie zasięgu języka władzy do zasięgu terytorium państwa. Warto tu

⁷ Zarządzenie z Villers-Cotterêts uważane jest za niezwykle ważne w dziejach języka i państwa francuskiego. Praktycznie nie ma publikacji na temat historii językowej Francji i Europy bez wzmianki o nim (por. Mańczak 1988, s. 601; Martel 2004, s. 63–78; Truchot 2008, s. 24; Burke 2009, s. 4, 113).

wspomnieć, że ujednoczenie językowe w Anglii nie objęło sfery religijnej. Władze Anglii, w obliczu przygotowywanej przez Hiszpanię inwazji na ten kraj, w 1563 r. wydały zgodę na przetłumaczenie na walijski Biblii, a to w celu pozyskania sobie ludności walijskiej, co miało zapobiec przejściu Walijszczyków na katolicyzm i wsparciu przez nich katolickiej Hiszpanii. Biblia w walijskim tłumaczeniu wyszła w 1588 r., tym samym, w którym hiszpańska armada wypłynęła w kierunku Anglii (Thomas 2004, s. 55). Używanie walijskiego w kościele (protestanckim) zapobiegło jego całkowitemu wymarci, jednak wyparcie go ze sfery władzy, a później niedopuszczenie do szkolnictwa (do 1940 r.) znacznie osłabiło prestiż tego języka i stało się jedną z przyczyn jego stałego upadku. Likwidacja zakazów używania walijskiego w życiu publicznym z lat 1940–42 (a więc w czasie gdy Zjednoczone Królestwo prowadziło wojnę z Niemcami) nie odwróciła długotrwałego trendu rozpoczętego w 1536 r.

W 1539 r. polski sejm uchwalił, że wszystkie prawa i dekryty mają być ogłaszane w języku polskim, jedynie z łacińskim streszczeniem, w miejsce dotychczasowego uchwalania wyłącznie po łacinie (Burke 2009, s. 5). Według S. Urbańczyka (1979, s. 210), za przełomowy należy uznać rok 1543, kiedy to sejm uchwalił po polsku statuty sejmowe i tym samym polski stał się *de facto* oficjalnym językiem Polski. Jakkolwiek później, w okresie kontrreformacji, nastąpił regres języka polskiego i nawrót łaciny w życiu publicznym, to polityka językowa w Polsce w pierwszej połowie XVI wieku wpisuje się w europejski trend ujednoczania języka sfery władzy, czyli dopasowywania zasięgu języka do zasięgu terytorium. Zacieśnianie integracji Polski z Wielkim Księstwem Litewskim w ramach Rzeczypospolitej Obojga Narodów spowodowało przyjęcie w 1696 r. języka polskiego, jako urzędowego w Wielkim Księstwie Litewskim (Davies 1991, s. 40–41), zastępując język ruski (mieszankę cerkiewno-słowiańskiego i miejscowej mowy). I w tym wypadku można mówić o dopasowywaniu terytorialnego zasięgu języka (urzędowego) do terytorialnego zasięgu państwa.

Praktyka ujednoczania języka sfery władzy dotyczyła wielu państw zachodnioeuropejskich w omawianym okresie. Zasięgi używania języków urzędowych zmieniały się wraz ze zmianami granic. Przykładem mogą być Niderlandy. Wyłonieniu się niezależnych Niderlandów (jako Republiki Zjednoczonych Prowincji) spod panowania Habsburgów w XVI wieku towarzyszyło upowszechnienie dialektu najsilniejszego politycznie, demograficznie i gospodarczo regionu – regionu o nazwie Holland – nazwanego językiem holenderskim (niderlandzkim), jako urzędowego języka całego państwa. Spowodowało to m.in. wycofanie ze sfery publicznej i upadek wcześniej dobrze rozwiniętego i mającego tradycje literackie języka fryzyjskiego (Żłuktienko, Dwuchżyłow 1984). Trudno wskazać konkretną datę wycofania fryzyjskiego ze sfery urzędowej na rzecz holenderskiego. Był to proces, który rozpoczął się pod koniec XV wieku. Język fryzyjski przetrwał w formie mówionego dialektu. W XIX w. nastąpił pewien renesans – pojawiła się literatura i ujedniczona wersja literacka,

a po drugiej wojnie światowej uzyskał status języka regionalnego i ko-oficjalnego (obok holenderskiego) w prowincji Fryzja, jednak jego pozycja jest słaba i nie stanowi on zagrożenia dla dominacji holenderskiego, jako języka oficjalnego nie tylko w całej Holandii, ale też w tej prowincji.

O ile wycofanie języka fryzyjskiego na rzecz holenderskiego w Niderlandach odbywało się niejako w sposób naturalny i nie powodowało zauważalnych napięć na tym tle, to nie można tego powiedzieć o innych przypadkach dopasowywania języka do terytorium państwa. Przykładowo, po zajęciu duńskich terytoriów (regionu zwanego Skanią) przez Szwecję w 1658 r. władze szwedzkie zakazały używania języka duńskiego w szkolnictwie, administracji i kościele, tłumili opór lokalnych mieszkańców (w jednym przypadku – wyspy Bornholm – powstanie okazało się skuteczne i w 1660 r. wyspa wróciła do Danii), a dla wzmocnienia szwedzkiej obecności i asymilacji w Skanii w 1666 r. otwarto uniwersytet w Lund (Skåneland).

Innym przykładem konfliktowego dopasowywania zasięgu języka urzędowego do zasięgu terytorium państwa jest wprowadzenie kastylijskiego (hiszpańskiego) w miejsce katalońskiego w Katalonii po 1714 r. w wyniku wojny secesyjnej, w której zwyciężyli zwolennicy osadzenia na tronie hiszpańskim Burbonów i wzorowanej na Francji koncepcji centralizacji i unifikacji państwa. Wycofanie katalońskiego z funkcji języka urzędowego, a później zakaz używania katalońskiego w transakcjach handlowych oraz w szkołach, stały się jednym z powodów poczucia krzywdy i źródłem regionalizmu (nacjonalizmu) katalońskiego (Castells 2004, s. 48). Warto tu zauważyć, że ekspansji kastylijskiego wraz z ekspansją Kastylii nie zawsze towarzyszył opór czy poczucie krzywdy. Zwykle odbywało się to w sposób „naturalny” – język ten wchodził w „próżnię” po wypchnięciu Arabów w czasie rekonkwisty lub był przyjmowany przez dwory panujących jako lepszy, bardziej godny sprawowania funkcji języka władzy i wyższej kultury. O stosunku do kastylijskiego nie decydowały względy czysto językowe – stopień podobieństwa miejscowej mowy do języka kastylijskiego, lecz względy polityczno-kulturowe. Dowodem na to jest brak oporu przed kastylijskim w Walencji, której mowa jest niemal identyczna z mową Katalonii. Warto też zaznaczyć, że ekspansja kastylijskiego, poza Katalonią, miała miejsce głównie przed okresem nazwanym tu przednowoczesnym, a więc w czasach, kiedy kwestie językowe nie miały tak dużego znaczenia politycznego.

Tendencja do upraszczania sytuacji językowej i wprowadzania jednego języka urzędowego na terytorium państwa najbardziej uwidoczniła się w Europie zachodniej. Nie była jednak nieobecna we wschodniej części kontynentu. Warto tu wspomnieć o Rosji i państwach, z których powstała Rumunia (Mołdawii i Wołoszczyźnie). Za przejaw upraszczania sytuacji językowej w Rosji (Moskwie) można uznać wprowadzenie języka rosyjskiego w miejsce cerkiewno-słowiańskiego, jako języka literackiego i urzędowego w państwie moskiewskim (Rosji) na początku XVIII wieku. Było to z jednej strony efektem

naturalnego procesu kształtowania się języka rosyjskiego (jako syntezy miejscowych dialektów ruskich i cerkiewno-słowiańskiego na dworze moskiewskim), a z drugiej strony wynikiem świadomej polityki językowej cara Piotra I (Tołstoj 1979). Ukształtowany w Moskwie literacki język rosyjski będzie towarzyszył ekspansji terytorialnej Moskwy (Rosji), jednak dopasowywanie języka to terytorium państwa nie będzie automatyczne.

Wycofanie cerkiewno-słowiańskiego ze sfery publicznej miało także miejsce w Mołdawii i na Wołoszczyźnie. Proces wycofywania cerkiewno-słowiańskiego zaczął się pod koniec XVI wieku, na fali wycofywania języków klasycznych, która do tych państw trafiła z Europy zachodniej za pośrednictwem Niemców i Węgrów siedmiogrodzkich. Najpierw wycofano cerkiewno-słowiański z kancelarii gospodarów, w XVII wieku wycofano go z innych sfer świeckich, a w połowie XVIII wieku z cerkwi prawosławnej (Popa 2000, s. 34–50). W przypadkach obu państw językiem, który zastąpił cerkiewno-słowiański był ukształtowany w XVI wieku literacki język rumuński (pisany wówczas jeszcze cyrylicą).

Wycofanie cerkiewno-słowiańskiego uprościło wprawdzie sytuację językową Mołdawii i Wołoszczyzny, lecz stworzyło niedopasowanie terytorialnego zasięgu języka i zasięgu granic państwa: oto jeden język obsługiwał dwa państwa. Na jeszcze większą skalę zjawisko to – ekspansja języka na wiele państw miała miejsce na terenie obecnych Włoch i Niemiec, wówczas składających się z wielu drobnych państweczek. Wyłonienie się literackiego języka niemieckiego (jego podstawy stworzył Marcin Luter swoim przekładem Biblii) i literackiego języka włoskiego (głównie za sprawą wielkich florenckich pisarzy renesansowych – Dantego, Boccaccia i Petrarri przy wydatnym wsparciu Medyceuszy władających we Florencji) i ekspansja tych języków w sferze literatury, kultury i administracji stała się podstawą ekspansji niemieckiej i włoskiej świadomości narodowej, a w konsekwencji ruchów zjednoczeniowych. Podobne zjawisko wystąpiło też we wspomnianej Rumunii.

Politykę upraszczania sytuacji językowej przez wycofanie łaciny i wprowadzenie jednego, współczesnego, języka urzędowego na terytorium całego państwa próbowano też realizować w imperium habsburskim. Tym jedynym językiem miał być niemiecki. Realizowano ją w ramach modernizacyjnych reform józefińskich w XVIII wieku mających przekształcić Cesarstwo w rodzaj państwa narodowego na wzór Francji. Podczas gdy na większości obszarów Cesarstwa (w tym w przyłączonej w 1772 r. Galicji) polityka ta nie napotykała na większe opory, to spotkała się z ostrym sprzeciwem ze strony szlachty węgierskiej (madziarskiej i chorwackiej). Opór ten był tak silny, że władze cesarstwa na początku XIX wieku zrezygnowały z wprowadzania niemieckiego na terytorium Korony św. Stefana (obok rezygnacji z innych reform) i na krótko do Budapesztu i Zagrzebia wróciła łacina jako język urzędowy (Rapacka 1995). Później, w następnym już okresie, po ponownym odrzuceniu łaciny, tym razem już przez Madziarów, znów była prowadzona polityka upraszczania sytuacji językowej i wprowadzania jednego języka – tym razem węgierskiego (madziarskiego) na

terenie wieloetnicznych Węgier, jako części składowej imperium austro-węgierskiego.

W tej części Europy, która w omawianym okresie znajdowała się pod panowaniem Imperium Osmańskiego nie prowadzono polityki upowszechniania jednego języka urzędowego na terytorium całego imperium. Reguły dotyczące używania języka w sferze publicznej były typowe dla imperiów okresu przednowoczesnego.

W Szwajcarii, państwie konfederacyjnym, zasada dopasowywania języka urzędowego do terytorium państwa działała na poziomie kantonów i gmin, a nie całej konfederacji. Językami tymi były ukształtowane poza Szwajcarią języki literackie: niemiecki, francuski i włoski (retoromański został „odkryty” dopiero w XIX wieku i wtedy zaczęła się jego kariera jako chronionego „języka narodowego”).

Zasada dopasowywania zasięgu języka urzędowego do zasięgu terytorium państwa działała także w zamorskich posiadłościach państw europejskich, w których, z pewnymi wyjątkami, wprowadzano języki europejskich metropolii, zwłaszcza hiszpańskiego i portugalskiego.

6. Okres nowoczesny – dopasowywanie języka do terytorium państwa i dopasowywanie terytorium państwa do języka

W okresie nowoczesności (modernizacji) i nacjonalizmu kwestia językowa nabiera szczególnego znaczenia politycznego. Ramy czasowe tego okresu w Europie można umownie wyznaczyć na lata 1800 (rewolucja francuska i początki idei budowy państwa narodowego) – 1950 (po zakończeniu II wojny światowej i wywołanych nią zmian granic państw i przemieszczeń ludności). Oczywiście, rok 1950 nie kończy definitywnie polityki typowej dla okresu modernizacji i nacjonalizmu – jest ona np. prowadzona przez niektóre państwa, które powstały w wyniku rozpadu państw federacyjnych w Europie środkowo-wschodniej w latach 90. XX wieku. Europa w omawianym okresie „eksportuje” zarówno swoje języki (zaszczepianie europejskich języków w koloniach państw europejskich), jak i model polityki uważanej za nowoczesną, łącznie z polityką językową.

W omawianym okresie w Europie nastąpiło starcie i uzupełnianie się dwóch przeciwstawnych zasad: dopasowywania zasięgu języka do terytorium państwa i dopasowywania terytorium państwa do zasięgu języka. Pierwszy rodzaj polityki, czyli upowszechnianie jednego języka na terytorium całego państwa, był kontynuacją polityki językowej z poprzedniego okresu. Różnica dotyczyła „głębokości” intensywności i instrumentów polityki językowej. O ile w poprzednim okresie celem polityki było ujednoczenie języka urzędowego na terytorium państwa, to w omawianym okresie chodziło o upowszechnienie również znajomości tego języka na terytorium państwa, a w skrajnych (wcale nie rzadkich) przypadkach o wyeliminowanie innych języków również ze sfery

prywatnej. Polityka ta wchodziła więc „w głąb” sytuacji językowej docierając do sfery prywatnej. Polityka ta cechowała się większą intensywnością w stosunku do okresu wczesnonowoczesnego. Jej głównymi instrumentami stało się powszechne szkolnictwo uzupełniane przez powszechny obowiązek służby wojskowej (mężczyzn) i zdominowane przez państwo środki masowego przekazu, a także rozwijające się szkolnictwo ponadpodstawowe i naukę. Politykę językową państwa wspierały patriotycznie i modernizacyjne nastawione elity, często również kościoły (zwłaszcza kościoły państwowe, jak kościoły ewangelickie w Prusach) i uruchomione wówczas procesy industrializacji i urbanizacji.

Upowszechnianie jednego języka i eliminowanie innych języków wynikało z przesłanek patriotycznych (nacjonalistycznych), pragmatycznych (modernizacyjnych) i niekiedy z ideologii demokratyczno-liberalnej, tak jak ona była wówczas rozumiana. Zgodnie z ideologią narodową jedność narodu wymagała jedności kulturowo-językowej, brak znajomości języka narodowego wśród mieszkańców budził podejrzenia co do ich przynależności narodowej i lojalności wobec państwa-narodu, posługiwanie się mieszkańcom państwa językiem innego państwa rodziło obawy o to, że ulegną oni propagandzie narodowej i politycznej innego państwa. Stąd wynikał wniosek o konieczności językowej asymilacji takiej ludności – by nie tylko opanowała język kraju zamieszkania, ale i zapomniała swojego języka rodzimego. W bardziej radykalnych przypadkach dochodziło do eliminowania takiej ludności (przymusowe i pół-dobrowolne deportacje i wymiany ludności). Względy pragmatyczne polityki ujednoczenia językowego polegały na przekonaniu, że brak znajomości (lub słaba znajomość) języka państwowego utrudnia ludziom funkcjonowanie w społeczeństwie i gospodarce, jest powodem zacofania itd. W państwach, gdzie silna była ideologia liberalno-demokratyczna (np. we Francji i Wielkiej Brytanii) dodatkowym argumentem na rzecz językowego ujednoczenia społeczeństwa było umożliwienie mieszkańcom-obywatelom uczestnictwa w życiu politycznym państwa. Ówczesni liberałowie i demokraci za oczywiste przyjmowali to, że w państwie musi być jeden język państwowy. Warto zaznaczyć, że zgodnie z panującymi w tym okresie poglądami, człowiek może biegle władać tylko jednym językiem. Znajomość innych języków przeszkadza w posługiwaniu się konkretnym językiem. A skoro tym językiem ma być język państwowy (narodowy), mieszkańcy powinni wyzbyć się znajomości innych języków. Z tego też względu akcje upowszechniania znajomości języka państwowego były połączone z akcjami eliminowania innych języków. Działalność zmierzająca do upowszechnienia języka państwowego i eliminacji innych nasiliła się pod koniec XIX wieku.

Głównym „frontem walki” o jedność językową państwa-narodu były szkoły powszechne. Językiem wykładowym był w nich język państwowy, a ich celem, obok innych, było upowszechnienie znajomości tego języka (w wersji standardowej), a niekiedy również czynne zwalczanie używania przez uczniów innych języków. Przykładowo, we Francji szczególnie zwalczany był bretoński,

a w Wielkiej Brytanii walijski⁸ (upadek irlandzkiego w Zjednoczonym Królestwie miał bardziej złożony charakter, choć i tu szkolnictwo wyłącznie w języku angielskim odegrało pewną rolę). W Polsce znany jest przypadek zwalczania języka polskiego w Prusach w ramach tzw. Kulturkampf, podobnie zwalczany był tam w tym czasie także język serbołużycki (Šořta 1976, s. 106–107), a w nieco mniej ostrej formie także czeski używany przez czeskich religijnych imigrantów na pruskim Śląsku (Szczepankiewicz-Battek 2013). Tendencja do upowszechniania jednego języka państwowego i zwalczania innych języków pojawiła się też w Imperium Rosyjskim, które wcześniej cechowało się, podobnie jak Imperium Osmańskie, dużą tolerancją językową⁹. Intensywną akcją madziaryzacji prowadziły Węgry, które po ugodzie z Austrią w 1867 r. stały się niezależne w polityce wewnętrznej. Ludność niemadziarska stanowiła około połowy ludności Węgier przed I wojną światową). Pod koniec XIX i na początku XX wieku w Stanach Zjednoczonych zaczęto intensywnie wspierać język angielski, jako jedyny język urzędowy i jedyny język szkolnictwa powszechnego i zwalczać inne języki (zwłaszcza indiańskie uważane za źródło zacofania oraz niemiecki podczas i po I wojnie światowej, jako język wroga). Ideologia modernizacji i budowy państwa narodowego w krajach Ameryki

⁸ Jedną z metod zwalczania tych języków były tzw. „tabliczki hańby” – tabliczki z tektury z napisem „mówiłem po walijsku/bretońsku” wieszane na piersiach ucznia przyłapanego na mówieniu w zakazanym języku w szkole lub poza nią. Uczeń taki tak długo nosił tabliczkę, aż udało mu się zadenuncjować innego przyłapanego na tym niedozwolonym procederze. Szkoły także nie stroniły przed karami cielesnymi wobec opornych uczniów. Na temat zwalczania bretońskiego/walijskiego w szkołach istnieje obszerna literatura (por. Judge 2007). Szczególnie sugestywny opis zwalczania bretońskiego dostarcza Waldemar Źelazny (Źelazny 2000, s. 160 i nast.). Podaje on m.in. często cytowaną w literaturze przedmiotu praktykę wieszania na drzwiach szkół tablic z informacją: „zabrania się pluć, wprowadzać psów i mówić po bretońsku”. Ciekawe, że „tabliczek hańby” używali także Japończycy w celu zwalczania miejscowego języka na Okinawie po jej aneksji pod koniec XIX wieku (*Indigenous Peoples in Okinawa, HRC 20th*, 2012, WS).

⁹ Zwalczanie języka polskiego w zaborze rosyjskim zbiegło się w czasie ze zwalczaniem polskiego ruchu narodowego po powstaniu styczniowym i tendencjami do przekształcania Imperium Rosyjskiego w rosyjskie państwo narodowe. Szczególną rolę w akcji rusyfikacji ziem polskich odegrał pochodzący z Ukrainy Pantelejmon Kulisz, dla którego walka z polskością była m.in. osobistą zemstą za krzywdy doznane w przeszłości przez lud Ukrainy ze strony polskich panów (dla niego polski naród = polska szlachta). Planował on, jako etap w drodze do eliminacji języka polskiego, przejście języka polskiego na cyrylicę. Jest ironią dziejów, że tenże Pantelejmon Kulisz był autorem alfabetu ukraińskiego, tzw. „kulisziwki”, która odegrała dużą rolę w kształtowaniu ukraińskiego języka i ukraińskiej świadomości narodowej rozbijającej Imperium Rosyjskie. Sam też Kulisz pod koniec życia stał się ukraińskim patriotą i w walce z Rosyjskim Imperium nawiązał współpracę z polskim ruchem narodowym (Fedoruk 2003).

Łacińskiej prowadziła do upowszechniania znajomości języków dawnych metropolii – hiszpańskiego lub portugalskiego i stopniowej erozji miejscowych języków. W Azji (Japonia, Chiny, Iran, Turcja i in.) w wyniku zastosowania europejskiej idei modernizacji i nacjonalizmu tworzy się współczesne narodowe języki literackie i upowszechnia się ich znajomość na obszarze całego państwa, mniej lub bardziej zwalczając inne języki lub niedopuszczając do wykształcenia się języków literackich na bazie miejscowych dialektów. Mocarstwa kolonialne z większym (Anglia, Francja, Portugalia) lub mniejszym (Holandia, Niemcy) powodzeniem upowszechniają swoje języki w koloniach afrykańskich i azjatyckich. Upowszechnianie to jest też wyrazem tendencji do dopasowania języka do terytorium państwa. W zasadzie w omawianym okresie modernizacji i nacjonalizmu nie ma państwa, które nie starałoby się upowszechnić znajomość swojego języka państwowego-narodowego na swoim terytorium, mniej lub bardziej intensywnie zwalczając inne języki¹⁰.

Radykalną formą dopasowywania języka do terytorium państwa były deportacje ludności obcojęzycznej i obcej etnicznie i wymiany ludności (zwykle wymuszone). W historii znanych jest kilka takich przypadków (przypadków wypędzeń było znacznie więcej, lecz czynnik językowy tam nie występował). Te przypadki to przede wszystkim wysiedlenia ludności niemieckiej po drugiej wojnie światowej, głównie z Polski i Czechosłowacji, a także wymiany ludności między Polską a radzieckimi republikami Ukrainą, Białorusią i Litwą oraz (na stosunkowo niewielką skalę) między Czechosłowacją a Węgrami i innymi krajami (m.in. powrót Czechów z Wołynia i Słowaków z Rumunii). W przypadku wysiedlenia Niemców, o tym kto był Niemcem i tym samym podlegał wysiedleniu, w dużym stopniu decydował język. O znaczeniu języka świadczy też fakt, że np. w Czechosłowacji nie całą ludność niemiecką wysiedlono – niektórym pozwolono pozostać, jednak obowiązywały zakazy mówienia w miejscach publicznych po niemiecku (Korbel 2002, s. 63 i nast.). W obu też krajach na obszarach podlegających reslawizacji przez dłuższy czas obowiązywały ograniczenia w dostępie do nauki języka niemieckiego. W wyniku tego pozostała w Czechach ludność niemieckiego pochodzenia uległa całkowitej językowej asymilacji. W przypadku Polski chodziło o dopasowanie zasięgu języka polskiego do nowego kształtu terytorium państwa, a w przypadku Czechosłowacji, której granice nie zmieniły się, o pozbycie się mniejszości niemieckiej z obszarów przygranicznych. Oczywiście, „dopasowanie” języka do terytorium państwa w Polsce i Czechosłowacji przez deportację ludności niemieckiej nie wynikało z przesłanek teoretycznych, lecz było wynikiem doświadczeń II wojny światowej i konieczności zapewnienia bezpieczeństwa na obszarze państwa w warunkach braku zaufania do ludności niemieckiej w owym czasie.

¹⁰ Bardziej dokładny opis sytuacji i polityki językowej w wymienionych wyżej i innych państwach podaje R. Szul (2009).

Za formę dopasowania języka do terytorium państwa można też uznać politykę językową ZSRR. Polegała ona na upowszechnianiu znajomości języka rosyjskiego na obszarze całego państwa, jednakże bez automatycznej eliminacji innych języków. Polityka ta zakładała istnienie, przynajmniej przez jakiś bliżej nieokreślony czas, ludności dwu- lub wielojęzycznej (tzn. istnienie osób władających dwoma lub więcej językami). Językiem wspólnym i ogólnopaństwowym był rosyjski. Jego znajomość była warunkiem koniecznym i w zasadzie wystarczającym do funkcjonowania w państwie radzieckim. Język rosyjski był *de facto* językiem urzędowym na szczeblu ogólnopaństwowym, był urzędowym językiem największej republiki związkowej – Federacji Rosyjskiej oraz jednym z dwu lub kilku języków urzędowych w pozostałych republikach związkowych i innych jednostkach narodowościowo-terytorialnych (obok języka czy języków miejscowych). W republikach nierosyjskich można było funkcjonować bez znajomości języka miejscowego, stąd też nie istniała tam presja polityczna, ani konieczność życiowa (poza indywidualnymi przypadkami) opanowywania języka miejscowego, a tym bardziej asymilacji do języka miejscowego.

Po rozpadzie ZSRR w 1991 r. dawne nierosyjskie republiki, a teraz międzynarodowo uznane państwa zaczęły mniej lub bardziej zdecydowanie prowadzić politykę dopasowywania języka do terytorium państwa. Tym razem upowszechnianym językiem jest język miejscowy, a językami zwalczanymi lub ograniczonymi są rosyjski i inne języki mniejszości (jak np. polski na Litwie). Nie zawsze polityka ta się udaje, jak np. na Białorusi, gdzie po krótkim okresie forsowania języka białoruskiego jako jedyne go języka ogólnopaństwowego Białorusi, nastąpił powrót do formalnej dwujęzyczności rosyjsko-białoruskiej, a faktycznej dominacji języka rosyjskiego.

Niekiedy polityka unifikacji językowej przybierała ze względów taktycznych formę rzekomego wspierania wielojęzyczności, zgodnie z zasadą „dziel i rządź”. I tak np. w państwie pruskim niemieckie językoznawstwo uznawało istnienie czterech osobnych języków: polskiego, kaszubskiego, śląskiego i mazurskiego (Mańczak 2002). Jak twierdzi Witold Mańczak (2002), celem uznawania tylu języków było rozbijanie polskiego ruchu narodowego, a nie precyzyjne określenie ilości języków, gdyż gdyby językoznawcy niemieccy z taką samą dokładnością traktowali języki niemieckie, to zapewne ich liczba poszłaby w dziesiątki znając duże zróżnicowanie niemieckiego obszaru językowego. Podobnie w Austrii na terenie dzisiejszej Słowenii uznawano istnienie czterech języków słowiańskich, podczas gdy słoweński ruch narodowy uznawał tylko istnienie jednego – słoweńskiego (Mlinar 1994). Na Węgrzech (przed I wojną światową) obok słowackiego (slovenský) władze węgierskie uznawały i wspierały język „slovjacki” (na bazie dialektów wschodniosłowackich) jako przeciwwagę dla słowackiego ruchu narodowego. Na wschodniej Słowacji język „slovjacki” jako język literacki zdecydowanie dominował, a literacki język słowacki „szturowski” (od nazwiska jego twórcy L. Štúra) został wprowadzony dopiero po powstaniu Czechosłowacji. (Aktywiści „slovjaccy” byli *de facto* węgierskimi

działaczami narodowymi, czy nawet agentami rządowymi, co okazało się po I wojnie światowej, kiedy to w konflikcie czechosłowacko-węgierskim opowiedzieli się po stronie węgierskiej i próbowali oderwać wschodnią Słowację od Czechosłowacji) (Šoltés 2004). Usunięcie słowackiego przez władze Czechosłowacji i zastąpienie go słowackim (uważanym wówczas za odmianę języka czechosłowackiego) należy uznać za przykład dopasowania języka do terytorium państwa.

Polityka unifikacji językowej spotykała się z różną reakcją, w zależności od miejsca i czasu, a przede wszystkim od proporcji siły demograficznej, ekonomicznej i kulturowej społeczności asymilującej i asymilowanej. Z tych powodów niemal bez przeszkód przebiegała homogenizacja językowa we Francji, Wielkiej Brytanii (łącznie z całą Irlandią), Włoszech¹¹ (nie dotyczy to przyłączonego podczas I wojny światowej Tyrolu południowego/Górnej Adygi, gdzie polityka italianizacji, wspierana osadnictwem ludności włoskiej, nie udała się), niemal na całym obszarze zjednoczonych w drugiej połowie XIX wieku Niemiec (II Rzeszy). Homogenizacja ta polegała na akceptacji i rozpowszechnieniu znajomości i używania języka standardowego i stopniowym, choć zróżnicowanym, wymieraniu dialektów. Natomiast na części obszaru Hiszpanii (Katalonia), Belgii (Flandria) i w krajach Europy środkowej i wschodniej polityka ta wywoływała reakcje obronne i intensyfikację ruchu obrony języka jako ważnego składnika tożsamości narodowej. Działo się tak szczególnie we wschodniej części państwa pruskiego (polski ruch narodowy, częściowo łużycki), w Austro-Węgrzech (czeski, słowacki, chorwacki, rumuński ruch narodowy, polski ruch narodowy do czasu ustanowienia autonomii Galicji w 1867 r. – później polski ruch narodowy z Galicji nie musiał walczyć o obronę języka polskiego, ukraiński ruch narodowy) i na zachodnich peryferiach Imperium Rosyjskiego (dotyczy to zwłaszcza polskiego i litewskiego ruchu narodowego). Z różną też reakcją spotkała się polityka unifikacji językowej w państwach powstałych po rozpadzie ZSRR. Jak było wspomniane, polityka białorusyzacji Białorusi została po paru latach odrzucona tak przez społeczeństwo, jak i władze Białorusi. Polityka ta w Estonii i na Łotwie jest przyczyną napięć między rządami tych państw a działaczami rosyjskiej (rosyjskojęzycznej) społeczności w tych krajach oraz między rządami tych państw a władzami Rosji. Na Ukrainie

¹¹ Należy zwrócić uwagę, że różnice między dialektami włoskimi są niekiedy większe niż np. różnice między językami słowiańskimi i na ich bazie mogłyby powstać odrębne języki literackie i narodowe. Szczególnie odległe od włoskiego języka literackiego są dialekty sardyńskie. Mimo tego nie powstał istotny ruch na rzecz obrony tych dialektów-języków przed italianizacją, a co więcej, Sardyńcy aktywnie włączyli się do budowy państwa włoskiego i italianizacji wyspy. Wynikało to z głęboko zakorzenionego kompleksu niższości Sardyńczyków w stosunku do reszty Włochów, zwłaszcza tych z północy, i chęci upodobnienia się do nich. Więcej na temat języka sardyńskiego od strony wewnątrzjęzykowej i polityczno-językowej zobacz w publikacji G. Ingrassia, E. Blasco Ferrer'a (2009).

sprzeciw wobec, łagodnej skądinąd, ukrainizacji Ukrainy stał się jednym z powodów buntu na rosyjskojęzycznych obszarach tego państwa w 2014 r. oraz secesji Krymu. Polityka unifikacji językowej na Litwie, skierowana zwłaszcza przeciw językowi polskiemu (odmowa uznania polskiego za język urzędowy, obok litewskiego, nawet w gminach z wyraźną polską większością, zakaz umieszczania tablic z nazwami miejscowości w języku polskim itd.) powodują napięcia między litewskimi władzami i litewską większością z jednej strony a polską mniejszością i władzami Polski z drugiej (Barwiński 2012; Kowalski 2013).

Omawiane wyżej dopasowanie języka do terytorium państwa (upowszechnianie jednego języka na całym terytorium państwa) stanowi jedną formę dopasowania obszaru językowego i terytorium państwa. Drugą formą jest dopasowanie terytorium państwa do języka. Ta ostatnia ma trzy wyraźnie różniące się odmiany: 1) łączenie państw używających tego samego języka, 2) wydzielanie się (secesja) z wielojęzycznego państwa obszaru danego języka w postaci nowego państwa, 3) przesunięcie części terytorium z jednego państwa do innego ze względu na język.

Mechanizm zjednoczenia polega na tym, że wspólnota języka (literackiego) rodzi poczucie wspólnoty narodowej, ta z kolei prowadzi do zjednoczenia we wspólnym państwie. Najważniejsze przypadki ruchów zjednoczeniowych to przede wszystkim zjednoczenie Niemiec i Włoch, a także Rumunii (zjednoczenie Mołdawii i Wołoszczyzny) – wszystkie te trzy państwa powstały w krótkim przedziale czasu – w latach 1860–1870. Ruchy te stały się bardzo ważnymi czynnikami kształtującymi mapę polityczną Europy w XIX wieku i później – zjednoczone Niemcy stały się potęgą „rozsadzającą” dotychczasowy ład na kontynencie europejskim, a pośrednio i na świecie z powszechnie znanymi konsekwencjami. Należy zwrócić uwagę, że zjednoczenie tych trzech państw, według ich zwolenników, nie było pełne – poza granicami każdego z tych państw znajdowały się obszary zamieszkałe przez ludność mówiącą po niemiecku, włosku czy rumuńsku, co stawało się powodem roszczeń terytorialnych. Poza Niemcami istotnym skupiskiem ludności niemieckojęzycznej była przede wszystkim Austria, po niemiecku mówiono na większości obszaru Szwajcarii i w Luksemburgu (tutaj używa się zarówno miejscowego dialektu germańskiego, jak i literackiego języka niemieckiego). Szersza definicja języka niemieckiego (wychodząca poza język standardowy) do niemieckiego obszaru językowego włączała terytoria Holandii i Flandrii, a jeszcze szersza – pangermańska – kraje skandynawskie. Przyłączenie Austrii do Niemiec w 1938 r., niezależnie od okoliczności i późniejszych wydarzeń, też można uznać za przypadek zjednoczenia państw używających tego samego języka. Według włoskiego ruchu narodowego poza państwem włoskim w momencie zjednoczenia pozostawały obszary w północno-wschodniej części Doliny Padu, Istria, wybrzeże dalmatyńskie, a także południowo-wschodnia Francja i Korsyka. Rumuni za swoje obszary etniczne poza granicami Rumunii uważali Siedmiogród (pod panowaniem Austro-

-Węgier), Besarabię (w granicach Rosji/ZSRR) i Bukowinę (Austro-Węgry, później północna część w ZSRR, południowa w Rumunii), za Rumunów uważali też ludność mówiącą dialektami romańskimi na południe od Dunaju (istnieje kilka nazw na oznaczenie tej ludności – Arumuni, Cincari, Valahi i in.) domagając się dla niej autonomii kulturowej i uznania za rumuńską mniejszość narodową.

Za przypadek zjednoczenia obszaru językowego można też uznać powstanie Somalii w okresie dekolonizacji. Somalia powstała z inicjatywy społeczności międzynarodowej z dwu byłych kolonii: brytyjskiej i włoskiej. Czynnikiem łączącym te kolonie był język somalijski. Stało się to podstawą lansowanej przez władze Somalii ideologii narodowej – idei łączenia wszystkich ziem zamieszkałych przez ludność mówiącą po somalijsku, co stało się przyczyną rozszczeń terytorialnych pod adresem Etiopii i Kenii (Orłowska 1999).

Secesja z wielojęzycznego państwa polega na tym, że dany obszar określony na podstawie kryterium językowego (w praktyce językowo-społecznego) w pewnych okolicznościach staje się niezależnym państwem. Takie państwa powstawały zwłaszcza po I wojnie światowej na fali ruchów narodowych i w sprzyjającej atmosferze spowodowanej Wilsonowską zasadą prawa narodów do samostanowienia i definiowania narodów w kategoriach etniczno-językowych. Państwa te powstały na gruzach wieloetnicznych imperiów, które przeżyły I wojnę światową lub już wcześniej traciły terytoria (jak Imperium Otomańskie). Państwami tymi były Polska, Czechosłowacja (przyjęto założenie o wspólnocie kulturo-językowej Czechów i Słowaków), Bułgaria, Jugosławia (założenie o kulturowo-językowej wspólnocie Serbów, Chorwatów i Słoweńców), Litwa, Łotwa, Estonia i Finlandia. Węgry, okrojone z nie-madziarskich ziem, pojawiły się jako nowe państwo.

Jakkolwiek u podstaw każdego z tych państw był naród jako wspólnota języka, to granice tych państw wyraźnie odbiegały od granic obszarów językowych – zarówno wewnątrz tych państw były grupy ludności mówiące innymi językami niż państwowy, jak i poza granicami istniały grupy ludności mówiące językiem „zagranicznej ojczyzny”. Sytuację dodatkowo komplikował fakt nieostrości granic językowych i możliwość różnej interpretacji przynależności poszczególnych dialektów do jednego lub innego języka bądź uznania za samodzielny język. Ilustracją tego ostatniego problemu jest problem macedoński, który przez połowę XX wieku antagonizował Bułgarię i Serbię/Jugosławię: Bułgarzy cały czas utrzymywali, że język Macedończyków jest wariantem języka bułgarskiego, Serbia, a potem Jugosławia międzywojenna uważała, że jest to dialekt języka serbskiego, w powojennej (po II wojnie światowej) Jugosławii macedoński uznano za osobny język, Macedończyków za osobny naród i w związku z tym Macedonii (w granicach Jugosławii) przyznano status republiki i przystąpiono do tworzenia macedońskiego języka literackiego, który z jednej strony opierał się na miejscowych dialektach (różnych od dialektów będących podstawą literackiego języka bułgarskiego), a z drugiej szeroko

czepał z zapożyczeń z języka serbskiego, nieobecnych w bułgarskim. W wyniku tych działań współczesny literacki język macedoński wyraźnie różni się od bułgarskiego, bardziej np. niż czeski od słowackiego, nie mówiąc już o różnicach między serbskim, chorwackim, bośniackim i czarnogórskim. Stosunki międzynarodowe dodatkowo komplikowało różne znaczenie przypisywane czynnikowi językowemu i kulturowo-historycznemu przez poszczególne państwa i ruchy narodowe. Ilustracją tego problemu może być francusko-niemiecki spór o Alzację i Lotaryngię – dla Francji o francuskości tych obszarów decydowała ich francuska kultura, styl życia, historyczne związki z Francją, chęć „bycia Francuzami” niezależnie od używanego tam języka, dla Niemiec o ich niemieckości decydował mówiony tam na co dzień język – dialekty języka niemieckiego¹².

Ostatnim z wymienionych sposobów dopasowywania terytoriów państw i obszarów językowych było przesunięcie terytorium z jednego państwa do innego. Ponieważ, poza nielicznymi i politycznie nieistotnymi przypadkami, suwerenne państwa nie godzą się na utratę terytorium żądania takich przesunięć stawały się powodem napięć w stosunkach międzypaństwowych, a realizacja takich żądań stawała się zarzewiem lub była możliwa wskutek konfliktów zbrojnych (wojna prusko-francuska w 1870 r., wojny bałkańskie na początku XX wieku, pierwsza i druga wojna światowa, tutaj można też zaliczyć aneksję Krymu przez Rosję i konflikt na wschodzie Ukrainy w 2014 r.). W większości przypadków realizacja takich żądań była tylko czasowa, jako że państwo tracące część terytorium dążyło do jego odzyskania, co często udawało się przy zmianie koniunktury polityczno-militarnej.

Chęć „odzyskania należnego terytorium” ustawiała przeciw sobie poszczególne państwa i kształtowała koalicje w wojnach. I tak zdobycie przez Prusy/Niemcy Alzacji i Lotaryngii antagonizowało Francję i Niemcy w pierwszej i drugiej wojnie światowej. Chęć odzyskania Macedonii przez Bułgarię pchała to państwo przeciw Serbii/Jugosławii w II wojnie bałkańskiej i obu wojnach światowych przesądzając o tym, że Bułgaria stawała po przeciwnej stronie niż Serbia/Jugosławia w walczących koalicjach (były to akurat koalicje przegrane).

¹² Teza, że Alzatzycy są Francuzami, bo „chcą być Francuzami” niezależnie od języka, stała się punktem wyjścia dla słynnej definicji narodu autorstwa znanego francuskiego XIX-wiecznego uczonego Ernesta Renana. Zgodnie z tą definicją naród to wspólnota zespolona chęcią bycia razem, bez względu na język. Trzeba pamiętać, że definicję tę Renan sformułował po utracie Alzacji i Lotaryngii w 1870 r. na rzecz Prus i definicja ta wpisywała się w politykę kwestionowania niemieckich praw do tych regionów. O politycznych okolicznościach powstania Renanowskiej definicji narodu i niemieckim kwestionowaniu jej obszernie piszą Tony Judt i Denis Lacorne (2004). Trzeba też pamiętać, że wbrew twierdzeniom Renana jakoby można być Francuzem nie znając francuskiego, praktyka budowania narodu francuskiego przez zdecydowane zwalczanie innych języków niż francuski od czasu rewolucji francuskiej dowodzi czegoś przeciwnego.

Chęć odzyskania Korsyki zachęciła Włochy Mussoliniego do wystąpienia przeciw Francji w II wojnie światowej. Podobnie chęć odzyskania Transylwanii (Siedmiogrodu) i wschodniej Mołdawii (Besarabii) pchnęła Rumunię przeciw Austro-Węgrom w czasie I wojny światowej i przeciw ZSRR na początku II wojny światowej. Żądanie oddania przez Czechosłowację Niemcom terenów zamieszkałych przez ludność niemiecką (Sudety) stało się przyczyną upadku Czechosłowacji i przyczyniło się do wybuchu II wojny światowej. Realizacja terytorialnych żądań Niemiec wobec Czechosłowacji, Bułgarii wobec Serbii/Jugosławii, Włoch przeciw Francji, Rumunii wobec ZSRR okazała się krótko-okresowa. Bardziej trwałe były motywowane względami etniczno-językowymi zdobycze terytorialne ZSRR – przyłączenie wschodnich terytoriów Polski, Zakarpacia i północnej Bukowiny w wyniku II wojny światowej. W tych przypadkach oficjalnym argumentem było „odzyskanie” należnego terytorium zamieszkanego przez Białorusinów lub Ukraińców przez radziecką Białoruś i radziecką Ukrainę. Można sądzić, że samo powołanie do życia tych republik radzieckich było tworzeniem argumentu dla aneksji przez ZSRR wspomnianych terytoriów pod pretekstem jednoczenia narodu białoruskiego/ukraińskiego.

W kilku przypadkach „odzyskanie” etniczno-językowego terytorium stawało się początkiem procesów, które ostatecznie powodowały utratę tych terytoriów, nie tylko utratę przez państwo, ale i przez język. „Odzyskanie” Alzacji i Lotaryngii przez Niemcy, Korsyki przez Włochy i Macedonii przez Bułgarię podczas II wojny światowej, wprowadzenie tam rządów zwycięskich państw, w tym języka urzędowego, zamiast integrować te obszary z nowym państwem, stały się czynnikiem dystansującym ludność tych terenów w stosunku do zdobywcy – Alzacczycy i Lotaryńczycy uświadomili sobie, że nie są Niemcami, Korsykanie, że nie są Włochami, a Macedończycy, że nie są Bułgarami. Jak wspomniano, Bułgaria utraciła Macedonię, a w tej rozpoczął się proces tworzenia narodu i języka macedońskiego. Niemcy utraciły Alzację i Lotaryngię, nastąpiła tam ekspansja języka francuskiego, a język niemiecki (niemieckie dialekty) funkcjonuje jedynie w sferze prywatnej. Podobnie stało się na Korsyce, gdzie dominuje język francuski, a miejscowi regionaliści/nacjonałści korsykańscy odzégnują się od języka włoskiego próbując stworzyć język korsykański (z „udziwnioną” ortografią, by różnił się on od języka włoskiego). Najbardziej dramatyczne zmiany zaszły w Sudetach¹³, które nie tylko powróciły do Czechosłowacji, ale skąd deportowano ludność niemiecką i wyeliminowano język niemiecki.

¹³ Pod pojęciem „Sudetów” rozumie się tu nie tylko góry Sudety, ale i cały pas przygraniczny Czech z Niemcami.

7. Okres ponowoczesny

Okres ten przypada na lata po drugiej wojnie światowej, a nasilenie zjawisk typowych dla tego okresu następuje w ostatniej ćwierci XX wieku. Jest to przede wszystkim zjawisko europejskie (zachodnio- i środkowoeuropejskie), choć występuje ono też w niektórych krajach, które wcześniej realizowały europejską ideę nowoczesności i narodu („jedno państwo – jeden naród – jeden język”)¹⁴. Główne cechy tego okresu, z interesującego nas punktu widzenia, to zaprzestanie forsowanej przez władze językowo-kulturowej homogenizacji państwa, uznanie rodzimych języków, dialektów i kultur za wartość pozytywną, którą należy chronić w imię ochrony różnorodności kulturowej (podobnie jak należy chronić różnorodność przyrodniczą). Następuje też depolityzacja języka – z faktu, że jakaś grupa ludzi mówi jakimś dialektem czy językiem jeszcze nie wynika, że jest osobnym narodem, a tym bardziej, że ma prawo do utworzenia własnego państwa lub przyłączenia się do innego. Państwa nie zgłaszają roszczeń terytorialnych, znika więc obawa, że istnienie mniejszości narodowych stanie się zagrożeniem dla integralności terytorialnej.

Z powyższych cech omawianego okresu jeszcze nie wynika, że nastąpiło istotne rozluźnienie związku między językiem a terytorium państwa. Wprawdzie w kilku państwach pojawiają się dość liczne grupy ludzi mówiących na co dzień innym językiem niż język danego państwa (są to z reguły imigranci), a w szeregu państw rodzime języki pojawiają się lub umacniają pozycję w sferze publicznej jako języki regionalne lub mniejszościowe, a dotychczasowe dialekty zostają uznane za języki regionalne. Następuje też wzrost znajomości i używania języków międzynarodowych, a zwłaszcza jednego z nich – angielskiego, jednocześnie jednak główny język w każdym państwie dociera do najdalszych zakątków państwa, mówi nim jako pierwszym lub nawet jedynym zdecydowana większość ludności każdego państwa. Można powiedzieć, że jeszcze nigdy w historii Europy nie było takiej zgodności między terytorium państwa a zasięgiem języka państwa. Państwa nie prowadzą wprawdzie polityki forsowanej asymilacji, lecz ta postępuje siłą zjawisk obiektywnych – upowszechniania edukacji, mediów (które w zdecydowanej większości są w języku dominującym danego państwa), urbanizacji, działania mechanizmu rynku języków, w wyniku którego biegła znajomość języka państwa staje się koniecznością. Imigranci w krajach osiedlenia nie mają statusu mniejszości narodowych czy społeczności regionalnych i tym samym nie mają praw językowych – od nich oczekuje się asymilacji.

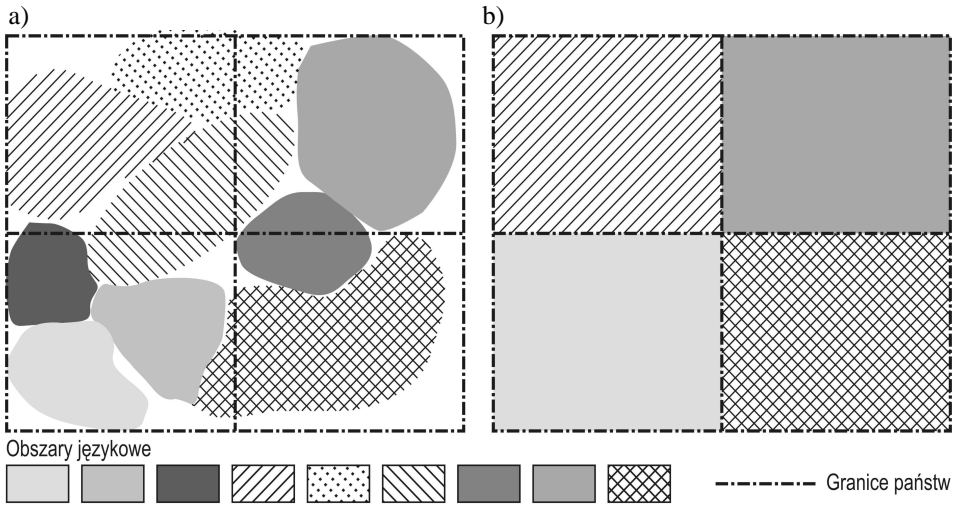
¹⁴ Przykładem może być Iran, gdzie zdaniem irańskiego uczonego Alego Karimiego (2008) odchodzi się od narzucania jednego języka – perskiego, i gdzie następuje odrodzenie największego języka mniejszościowego – azerskiego (mówi nim na co dzień ¼ ludności). Autor zjawisko to przypisuje wprost koncepcji postmodernizmu.

Zgodnie z regułami okresu ponowoczesnego kwestia językowa przestaje kształtować stosunki międzypaństwowe, a tym bardziej mapę polityczną. Nie znaczy to, że wszystko to, co dzieje się w Europie końca XX i w XXI wieku jest zgodne z zasadami ponowoczesności (postnacionalizmu). Jak była mowa w rozdziale poprzednim, w kilku krajach b. ZSRR trwa spóźniony proces budowy państwa narodowego (trzy państwa bałtyckie, Ukraina i in. – upowszechnianie języka państwowego, asymilacja i/lub wykluczenie mieszkańców mówiących innym językiem) i dopasowywania terytorium do języka (secesja Krymu, irredenta na wschodzie Ukrainy). W krajach b. Jugosławii idea budowy państwa narodowego prowadzi do budowy języków narodowych (serbskiego, chorwackiego, bośniackiego, czarnogórskiego) i negowania istnienia języka serbsko-chorwackiego. Na Węgrzech „choroba trianońska”, a z drugiej strony „węgierski kompleks” u sąsiadów Węgier (zwłaszcza na Słowacji) sprawiają, że kwestia etniczno-językowa powoduje napięcia między Węgrami i ich sąsiadami. Na zachodzie Europy dążąca do niepodległości Katalonia (w mniejszym stopniu Kraj Basków i Galicja) próbuje umocnić pozycję regionalnego języka kosztem hiszpańskiego.

8. Podsumowanie

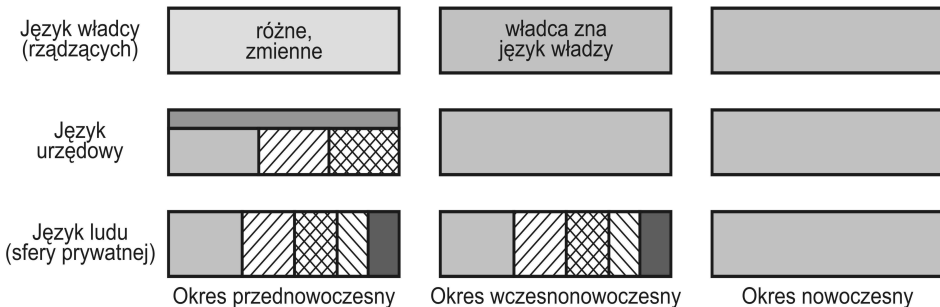
Historię Europy, a także świata można przedstawić jako historię relacji między terytorium państwa a obszarem językowym. Poza najwcześniejszym okresem państw plemiennych Europę i świat cechowała niezależność państwa i języka – na terytorium państwa mówiono wieloma językami, te same języki były używane w wielu państwach, na tym samym terytorium używano różnych języków w różnych funkcjach, nierzadko język ojczysty władcy był inny niż język większości poddanych, władca mógł również nie znać języka poddanych. W późniejszych okresach następuje upraszczanie sytuacji językowej – dopasowywanie języka do terytorium (przez eliminację innych języków niż wybrany język państwowy) i dopasowywanie terytorium do języka (powstawanie państw narodowych z wieloetnicznych imperiów), redukcja liczby języków sfery publicznej, najczęściej do liczby jeden. Rzeczą niewyobrażalną staje się, by przywódca państwa nie znał języka obywateli. Powyższe procesy ilustrują schematy (rys. 1–2).

Upraszczenie to najbardziej zaawansowane jest w Europie, gdzie jest niemal idealnie tyle języków ile państw, czego ilustracją jest sytuacja w Unii Europejskiej: na 28 państw są 24 języki oficjalne. Te cztery państwa, które nie wnoszą swojego języka do UE to: Austria (część niemieckiego obszaru językowego tworząca osobne państwo decyzją wielkich mocarstw), Cypr (część greckiego obszaru językowego), Belgia (sztuczny twór, powołany do życia przez siły zewnętrzne, który nie może rozdzielić się na odrębne państwa z powodu



Rys. 1. Schemat sytuacji językowej: przekrój „poziomy” – języki mówione w sferze prywatnej a) okres przednowoczesny i wczesnonowoczesny, b) okres nowoczesny (typ europejski)

Źródło: opracowanie własne



Uwagi: w schemacie zakłada się, że w okresie wczesnonowoczesnym władca (rządzący) zna język urzędowy państwa, choć niekoniecznie musi to być jego język pierwszy, w okresie nowoczesnym zakłada się nie tylko, że władca (rządzący) zna język urzędowy, ale i że jest to jego (ich) język pierwszy. Dla okresu nowoczesnego pomija się podział na dialekty (które są pozostałością języków okresu przednowoczesnego) i język literacki – zakłada się, że wszyscy mieszkańcy-obywatele biegle władają językiem literackim, który jest jednocześnie językiem urzędowym

Rys. 2. Schemat sytuacji językowej: przekrój „pionowy” (typ „europejski”)

Źródło: opracowanie własne

nierozwiązywalnego problemu przynależności Brukseli) oraz Luksemburg (efekt kaprysu mocarstw, które pozwoliły temu przednowoczesnemu tworowi politycznemu stać się współczesnym państwem). *Nota bene* w Luksemburgu zachodzą procesy budowy państwa narodowego i języka narodowego na bazie miejscowego dialektu. Poza Europą podobne procesy zachodzą, choć w wolniejszym tempie, w większości krajów Azji, gdzie każde państwo ma swój język oparty na rodzimych dialektach i jest on głównym lub jedynym językiem urzędowym i językiem największej grupy ludności. W Azji, w przeciwieństwie do Europy, nie miało miejsca dopasowywanie terytorium państwa do obszarów językowych (nie licząc wydzielenia republik radzieckich – tutaj proces budowania języków narodowych był równoległy do tworzenia republik), ani też kwestia językowa nie wpływała na stosunki międzypaństwowe. W krajach postkolonialnych w Ameryce, Afryce (poza arabskimi), Oceanii i Azji (Indie, Singapur) cechą charakterystyczną jest to, że językiem państwowym jest język dawnej metropolii kolonialnej. Osobną kategorię stanowią państwa arabskie. Z jednej strony ich istnienie i granice są efektem dziedzictwa kolonialnego. Dziedzictwo to było na tyle silne, by spowodować istnienie tych państw, jednak zbyt słabe, by zakorzenić w nich języki dawnych metropolii jako główne języki tych państw. Z drugiej strony nacjonalizm arabski był na tyle silny, by sprawić, że językiem tych państw jest wspólny język arabski (jakkolwiek ogólnoarabski język literacki znacznie różni się od mówionych na co dzień odmian tego języka), jednak zbyt słaby, by spowodować powstanie jednego arabskiego państwa narodowego (Tibi 1999).

LITERATURA

- Barwiński M., 2012, *Stosunki międzynarodowe Polski z Ukrainą, Białorusią i Litwą po 1990 roku*, [w:] Rykała A. (red.), *Granice, mniejszości narodowe i religijne, dziedzictwo*, Studia z Geografii Politycznej i Historycznej, nr 1.
- Burke P., 2009, *Języki i społeczności w Europie wczesnonowożytnej* (tłum. Agnieszka Szurek), Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków
- Castells M., 2004, *The Power of Identity*, Second Edition, Blackwell Publishing, Malden–Oxford–Victoria.
- Davies N., 1991, *Boże igrzysko: historia Polski*, t. 2, (tłum. Elżbieta Tabakowska), Społeczny Instytut Wydawniczy „Znak”, Kraków.
- Fedoruk O., 2003, *Ukrajnińsko-polski widnosyny u percepciji Pantetejmona Kulisza (Kontekst habycykoho suspilno-literaturnoho procesu 60-ch r. XIX st.)*, Ukrajina Moderna czyśło, 8, Krytyka, Kyjiw–Lwiv.
- Ingrassia G., Blasco Ferrer E., 2009, *Storia della lingua sarda*, CUEC (Cooperativa Universitaria Editrice Cagliari), Cagliari.
- Judge A., 2007, *Linguistic Policies and Survival of Regional Languages in France and Britain*, Palgrave Macmillan, Basingstoke.

- Judt T., Lacorne D., 2004, *The Politics of Language*, [w:] Judt T., Lacorne D. (eds.), *Language, Nation, and State. Identity Politics in a Multilingual Age*, Palgrave Macmillan Basingstoke.
- Karimi A., 2008, *Globalization and ethno-linguistic revivalism in contemporary Iran: the case of Azeris (Azerbaijanis)*, [w:] Siwek T., Baar V. (eds.), *Globalisation and its impact on localities*, University of Ostrava, Ostrava.
- Korbel H., 2002, *Německá menšina na přelomu tisícletí*, [w:] *Národnostní menšiny na přelomu tisícletí*, Slezský ústav Slezského zemského muzea v Opavě, Dokumentační a informační středisko Rady Evropy v Praze, Opava–Praha.
- Kowalski M., 2013, *Ludność polska w wieloetnicznych regionach Litwy, Łotwy i Białorusi*, [w:] Rykała A. (red.), *Przestrzenny wymiar wielokulturowego dziedzictwa*, Studia z Geografii Politycznej i Historycznej, nr 2.
- Letra C., 2003, *História cronológica do meu Portugal*, 5a edição, Edições Gailviro, Serzedo.
- Mańczak W., 1988, *Języki romańskie*, [w:] Bednarczuk L. (red.), *Języki indoeuropejskie*, t. 2, PWN, Warszawa.
- Mańczak W., 2002, *O pochodzeniu i dialekcie Kaszubów*, Oficyna Czac, Gdańsk.
- Martel P., 2004, *Langue d'oc. French and the Construction of a State in France*, [w:] Judt T., Lacorne D. (eds.), *Language, Nation, and State. Identity Politics in a Multilingual Age*, Palgrave Macmillan, Basingstoke, New York–London.
- Mlinar Z., 1994, *Individuacija in Globalizacija v Prostoru*, Slovenska Akademija Znanosti in Umetnosti, Ljubljana.
- Orłowska I., 1999, *Historia Somalii do 1991 roku*, [w:] Mantel-Niecko J., Zabek M. (red.), *Róg Afryki. Historia i współczesność*, Instytut Historii UW, Trio, Warszawa.
- Popa N., 2000, *Elemente de unitate și alteritate în spațiul geografic românesc (II)*, „Revista Română de Geografie Politică”, 2(2), Universitatea din Oradea.
- Rapacka J., 1995, *Godzina Herdera. O Serbach, Chorwatach i idei jugosłowiańskiej*, Energeia, Warszawa.
- Rykiel Z., 2006, *Podstawy geografii politycznej*, PWE, Warszawa.
- Sobczyński M., 2001, *Integration and disintegration processes on Moldavia's (Moldova's) lands during history*, [w:] Kitowski J. (red.), *Spatial dimension of socio-economic transformation processes in Central and Eastern Europe on the turn of the 20th century*, vol. 1, Warsaw–Rzeszów.
- Šoltés P., 2004, *Na východ od Tatier, na západ od Užhododu*, „Na východ od Aše”, 3, (www.navychod.cz).
- Šošta J., 1976, *Pšegled serbskich stawiznow*, Ludowe nakładnistwo Domowina, Budyšin.
- Stasiński M., 2014, *Hiszpania przyjmie wypędzonych Żydów*, „Gazeta Wyborcza”, 12.02.2014.
- Szczepankiewicz-Battek J., 2013, *Bracia czescy w Kościele Ewangelicko-Reformowanym w Polsce – przeszłość i teraźniejszość*, [w:] Rykała A. (red.), *Przestrzenny wymiar wielokulturowego dziedzictwa*, Studia z Geografii Politycznej i Historycznej, nr 2.
- Szul R., 2009, *Język, Naród, Państwo. Język jako zjawisko polityczne*, PWN, Warszawa.

- Szul R., 2010, *The Politics of Language in Contemporary Europe. Between Nationalism, European Integration and Globalisation*, „Annual of Language & Politics and Politics of Identity”, 4, Institute of Political Studies, Charles University, Prague, s. 7–30, (www.alppi.eu).
- Thomas A., 2004, *A Welsh Miscellany*, Zymurgy Publishing, Newcastle upon Tyne.
- Tibi B., 1999, *Arab Nationalism, Between Islam and the Nation State*, Palgrave Macmillan, Basingstoke.
- Tołstoj N.I., 1979, *Istorija i struktura sławiańskich literaturnych języków*, Nauka, Moskwa.
- Truchot C., 2008, *Europe: l'enjeu linguistique*, La Documentation Française, Paris.
- Urbańczyk S., 1979, *Prace z dziejów języka polskiego*, Ossolineum, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk.
- Żelazny W., 2000, *Francja wobec mniejszości narodowych. Etniczność, etnopolityka, etnosocjologia*, Wyższa Szkoła Społeczno-Gospodarcza w Tyczynie, Tyczyn.
- Żłuktienko J.A., Dwuchżyłow A.W., 1984, *Frizskij język*, Naukowa dumka, Kijew.

Źródła internetowe

- <http://2001.ukrcensus.gov.ua/results/general/nationality/>.
- Indigenous Peoples in Okinawa, HRC 20th, 2012, WS http://imadr.org/wordpress/wp-content/uploads/2013/12/Written-Statement_HRC-20th-session_Indigenous-Peoples-in-Okinawa-2012.pdf (dostęp: 25.07.2014).
- Skåneland, <http://en.wikipedia.org/wiki/Sk%C3%A5neland> (dostęp: 22.07.2014).

THE LANGUAGE QUESTION AND THE SHAPING OF THE POLITICAL MAP OF EUROPE AND THE WORLD. GENERAL TENDENCIES AND THE LATEST CHANGES

Abstract

The history of Europe and the world can be presented as a history of the relations between territory of states and language areas. Except for the earliest period of tribal states Europe and the world were characterised by independence of state and language – on the territory of a state several languages were spoken, the same languages were used in several states, on the same territory several languages were used in various functions. In later periods simplification of language situation took place – adjustment of language to state territory and adjustment of state territory to language, reduction of the number of languages in the public sphere. This process was the most intense in Europe in the period of modernity and nationalism (ca. 1800–1950, on a part of Europe's territory also later, to present day). It was accompanied by political conflicts within individual states and between states dramatically changing the political map of the continent. As a result, in Europe there is almost ideal situation where each state has its own language and each language has its own state. Outside Europe similar processes, although with a weaker pace, occur also in most countries of Asia where each country has its own main language. In Asia, contrary to Europe, there has not been adjustment of state territory to language areas. In postcolonial countries of America, Africa (outside Arab countries), Oceania and Asia (India, Singapore) the main language adjusted to state territory is

a language of a former metropolis. In Arab countries the colonial heritage causes the very existence of these states and determines their boundaries but the Arab nationalism is strong enough to make Arabic the common language of these states.

Key words: *language (language area, national language), state (state territory), language policy, nationalism, political conflicts*

Prof. UW, dr hab. Roman Szul
Centrum Europejskich Studiów Regionalnych i Lokalnych (EUROREG)
Instytut Ameryk i Europy
Uniwersytet Warszawski